

Ewa Świerżewska

AKTYWNI RAZEM

Pomocnik pozytywnego rodzicielstwa

WSTĘP

Pierwotnie podtytuł tej książki miał brzmieć: *Poradnik nowoczesnego rodzicielstwa*, jednak jako że z poradnikiem w tradycyjnym tego słowa znaczeniu ma naprawdę niewiele wspólnego, postanowiłam użyć słowa bliższego prawdzie – i mnie bliższego. Moim zdaniem tak jest znacznie lepiej, szczególnie że za pisanie zabrał się ktoś, kto zarówno do instrukcji obsługi żelazka, jak i do poradników dotyczących wychowania czy zdrowego życia podchodzi jak pies do jeża. Od kiedy pamiętam, uczę się przez doświadczanie (choć w przypadku żelazka nie skończyło się to dobrze), ufam intuicji, podpatruję dobre (i gorsze) wzorce. Wierzę, że warto korzystać z wiedzy innych, ale najchętniej przekazywanej w działaniu.

Nie będę się więc wymądrzać, wskazywać jedynie słusznych rozwiązań, prawić kazań i przekonywać do swoich racji. Będę za to pokazywać możliwości, podsuwać pomysły, dzielić się doświadczeniami własnymi, a także innych rodziców, którzy na żywych organizmach testują różne sposoby na budowanie zdrowych relacji i zacieśnianie więzów rodzinnych. Przedstawię też opinie osób, które z interesującymi mnie obszarami, czyli kulturą, sztuką, sportem i kuchnią, mają kontakty nie tylko hobbystyczne, lecz także zawodowe. Mam nadzieję, że będziemy wspólnie czerpać z ich wiedzy, która w połączeniu z doświadczeniem wspomnianych już

rodziców stworzy doskonały zestaw – do wykorzystania w różnych sytuacjach i konfiguracjach.

Niech nie zdziwi was część pierwsza, która z założenia różni się od pozostałych trzech – tematycznych. W części wprowadzającej, będącej niejako przedłużeniem wstępu, przeczytacie o nowym porządku (a trafniej by było rzec – nieporządku), jaki pojawia się wraz z dzieckiem; o różnych drogach, którymi można pójść w wychowaniu dzieci; o wytrwałości i konsekwencji, bez jakich trudno być zaangażowanym rodzicem.

Zatem jeżeli uznacie, że takie wprowadzenie nie jest wam do niczego potrzebne, możecie skupić się na trzech rozdziałach tematycznych – poświęconych aktywności fizycznej, kulturze i wspólnemu gotowaniu, choć oczywiście będzie mi miło, jeśli spędzicie chwilę, czytając także te dość ogólne rozważania.

W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim, bez których zaangażowania książka ta miałaby szansę zyskać co najwyżej kształt kilkunastostronicowej broszurki, a nie całkiem poważnego woluminu: rodzicom, którzy licznie odpowiedzieli na apel o dzielenie się swoimi doświadczeniami; specjalistom z różnych dziedzin, których wiedza i praktyka stanowią mocny, merytoryczny wkład; ilustratorce, której komiksowe komentarze do rzeczywistości trafiają w samo sedno; no i mojej rodzinie, która jest dowodem na to, że wyjście poza standardowe obszary budowania i umacniania więzi rodzinnych ma sens.